

**Janina Kostkiewicz, *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce (1918–1939)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2013, ss. 733.**

DOI: <http://dx.doi.org/10.12775/PCh.2013.016>

Profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego Janina Kostkiewicz ma w swoim dorobku wiele prac z dziedziny pedagogiki, doświadczenie badacza historii różnych nurtów pedagogicznych, śledzenia drogi naukowego rozwoju wybitnych przedstawicieli pedagogiki okresu pierwszej połowy XX wieku, szczególnie tych z nich, którzy inspiracji dla swoich poszukiwań teoretycznych i praktyki wychowawczej szukali w chrześcijaństwie. Warto wspomnieć tutaj o zainicjowanym przez nią cyklu prac poświęconych badaniu pedagogii zgromadzeń zakonnych. W niniejszej recenzji pragniemy zaprezentować i ocenić wartość pracy chyba najważniejszej z bardzo bogatego dorobku Janiny Kostkiewicz, poświęconej kierunkom i koncepcjom pedagogiki katolickiej w Polsce lat 1918–1939.

### **Założenia metodologiczne pracy**

Praca Janiny Kostkiewicz *Kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce (1918–1939)* wyrasta z nurtu jej poszukiwań badawczych i kompetencji, które nabyła, poświęcając się badaniu historii różnych i różnorodnych nurtów pedagogiki. Praca składa się ze wstępu, ośmiu rozdziałów, zakończenia oraz bibliografii. We wstępie autorka najpierw skoncentrowała się na zarysowaniu obszaru badawczego, stanu badań, literatury na temat pedagogiki katolickiej, wskazała na istotne luki badawcze: brak poważniejszego opracowania, które ukazałoby „własne oblicze” tej subdyscypliny, adekwatne do jej rzeczywistych założeń teoretycznych, brak syntetycznego obrazu

kierunków rozwoju pedagogiki katolickiej, także w latach 1918–1939 (zob. s. 14–15). Aby ukazać bardzo bogaty dorobek pedagogiki katolickiej, autorka – zgodnie z założeniami metodologicznymi – pragnie najpierw dokonać rekonstrukcji i reinterpretacji tej spuścizny. Główny problem badawczy pracy można odczytać ze Wstępu, jest on zawarty w zamiarze, jaki autorka sobie stawia: „przez rekonstrukcję i reinterpretację spuścizny pedagogiki katolickiej w Polsce odpowiedzieć na pytanie, jakie są główne kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce lat 1918–1939”. Autorka podkreśla, że całą tę spuściznę będzie starała się postrzegać z perspektywy personalizmu chrześcijańskiego (por. s. 16–17). Ukazuje także cel, jaki stawia przed sobą: próbę stworzenia ogólnego wizerunku nurtów pedagogiki katolickiej w Polsce w latach 1918–1939. Będzie to nie tylko analiza dorobku najważniejszych przedstawicieli pedagogiki katolickiej, ale także „wyłonienie głównych kierunków rozwoju pedagogiki katolickiej” (tamże). Mamy więc zaprezentowaną charakterystykę źródeł, do których autorka będzie sięgać. Określa dość wyraźnie zakres badawczego zainteresowania źródłami. Ten sposób analizy materiału badawczego określa model badań, który autorka – za W. Szulakiewicz – nazywa modelem podmiotowo-przedmiotowym. Odwołuje się do metod o naturze filozoficznej i historycznej (zob. s. 18). Wyraźniej wspomina o metodzie doksograficznej (opis doktryny) oraz metodzie hermeneutycznej (analiza treści). Ważna dla czytelnika jest charakterystyka opracowań na podjęty temat. Można więc powiedzieć, że czytelnik otrzymuje jasne i wyraziste osadzenie problemu i problematyki pracy.

### **Problematyka pracy**

Opisując we Wstępie propozycję układu treści pracy i zawartości rozdziałów, autorka pisze, że rozdział pierwszy jest poszukiwaniem odpowiedzi na pytanie: „Jakiej pedagogice można nadać miano «katolicka»?” (s. 24). Autorka nawiązała tu do podobnego pytania, które w 1935 roku postawił o. Jacek Woroniecki. Trzeba przyznać, że pierwszy rozdział jest ważny dla realizacji założonego we wstępie celu pracy. Autorka poszukuje zatem odpowiedzi na pytanie o katolickość pedagogiki. Ukazuje uwarunkowania historyczne, wynikające z epoki, sytuację Polski odzyskującej niepodległość po latach rozbiorów, sytuację Kościoła, który w nauczaniu papieży (Leon XIII i Pius XI) odnajduje impulsy dla rozwoju katolickiej myśli wychowawczej. W okresie tym wzmaga się aktywizacja życia Kościoła, a przejawem odnowienia struktur aktywności świeckich w Kościele staje się między innymi Akcja Katolicka, dająca impulsy do ożywienia potencjału edukacyjnego Kościoła katolickiego. Autorka wskazuje tu na ważny dla refleksji naukowej

i działalności wychowawczej Kościoła wkład myśli naukowej o. Jacka Woronieckiego. Podstawy tworzonej przez siebie wizji katolickiej myśli wychowawczej widział Woroniecki w filozofii i teologii chrześcijańskiej. Autorka zauważa, że analiza ówczesnych dyskusji wokół „zabezpieczenia katolickości” pedagogiki pozwala określić dwie płaszczyzny, które gwarantują i weryfikują jednocześnie katolickość jakiegoś nurtu pedagogicznego. Pierwsza płaszczyzna (zewnątrzna) to zakres pojęć i kategorii, takich jak: idea katolickości, katolicki ideał wychowawczy, cele wychowania, światopogląd katolicki. Druga płaszczyzna (wewnętrzna) to kategoria *sensus catholicus*, którą można odczytać w pracach pedagogów. Cały pierwszy rozdział pracy jest poświęcony wyjaśnieniu obu tych płaszczyzn uwierzytelniających katolickość omawianego nurtu pedagogiki. Czytelnik znajdzie tu podstawy antropologiczne refleksji i praktyki pedagogicznej, określenie podstaw katolickiego ideału wychowawczego. Podstawy te autorka wywodzi z myśli pedagogów tej epoki, dla których wychowanie człowieka w swej ostatecznej wizji jest zawsze ukierunkowane w relacji do Boga. Ukazuje także w sposób pogłębiony, na czym ten ideał polega i jakie są jego cechy. W pedagogice ważna jest (także współcześnie) dyskusja o celach wychowania człowieka. Autorka nie pomija tego zagadnienia, ukazując je w oparciu o poglądy pedagogów reprezentujących interesujący ją nurt pedagogiki.

Kategorią scalającą istotę katolickości pedagogiki jest – zdaniem autorki – kategoria *sensus catholicus*. Kategoria ta, niełatwa do określenia, obejmuje w sobie i respektuje: transcendencję, realizm, obiektywizm i uniwersalizm (w sferze teorii), oraz rozum, wolę i uczucia w sferze natury ludzkiej i jej rozwoju (sfera działania). Istotną treść rozumienia tej kategorii autorka zaczerpnęła z pism o. Jacka Woronieckiego i ks. Wincentego Granata (por. s. 62–64). Za o. J. Woronieckim autorka pisze, że *sensus catholicus* oznacza „głębokie i całkowite przejęcie się zasadami katolickimi, sprawiające, że człowiek w każdej niemal sytuacji życiowej bez długich wahań i namysłów znajduje od razu [...] katolicki punkt widzenia i katolickie rozwiązanie” (s. 46). Nieco szerzej potraktowałem omówienie tego pierwszego rozdziału pracy, gdyż wydaje mi się ważny dla treści następnych rozdziałów niniejszej monografii. Autorka pokazuje w nim czytelnikowi kryteria uporządkowania nurtów i koncepcji pedagogiki katolickiej oraz przyporządkowania poszczególnych autorów i pedagogów do tychże nurtów.

Równie ważny jak pierwszy jest w tej pracy rozdział drugi. Można powiedzieć za tytułem tego rozdziału, że pedagogika katolicka badanego okresu – 20-lecia międzywojennego (i nie tylko tego okresu) zachowuje i promuje orientację tomistyczną. Autorka słusznie zauważyła, że „nie sposób prowadzić badań nad rozwojem pedagogiki katolickiej tego okresu bez przywołania tomizmu, neotomizmu czy scholastyki” (s. 87).

Aby przybliżyć czytelnikowi, co oznacza owa orientacja tomistyczna pedagogiki katolickiej, autorka dość obszernie informuje o podstawowych założeniach scholastyki, tomizmu i neotomizmu (zob. s. 88–97). Podkreślając naturalny wymiar pedagogiczny tomizmu, autorka przechodzi następnie do próby rekonstrukcji pedagogiki tomistycznej. Próbę tę realizuje poprzez rekonstrukcję poglądów najwybitniejszych przedstawicieli tego nurtu, poczynając od o. Jacka Woronieckiego i ks. Wincentego Granata. Ci dwaj wybitni przedstawiciele omawianego nurtu wychodzili z podstaw filozoficznych i teologicznych, na których budowali istotne linie architektoniczne pedagogiki katolickiej. O. J. Woroniecki jest jednym z tych myślicieli tamtej epoki, którzy potrafili w sposób zasadniczy i wyczerpujący wydobyć myśl wychowawczą zawartą w filozofii św. Tomasza z Akwinu. Tworząc fundamenty katolickiej etyki wychowawczej, budował na Tomaszowym ujęciu relacji człowieka do Boga; znajomość praw rządzących rozwojem życia moralnego oraz teologii pozwoliła mu jednocześnie na wskazanie znaczenia i roli podstawowych prawd dotyczących stworzenia, odkupienia i uświęcenia człowieka, a więc ścisłej więzi między naturą i nadnaturą w realizacji celu wychowania człowieka. Propozycja wychowania człowieka w ujęciu ks. W. Granata, budowana na solidnych filozoficznych podstawach, jest wywodzona z dogmatu. Granat podkreśla znaczenie personalizmu, potrzebę uwzględniania w wychowaniu roli łaski, znaczenie uniwersalizmu oraz formułuje postulat wychowania narodowego. Prezentacje poglądów innych przedstawicieli tego nurtu pokazują kolejne ważne i ubogacające elementy orientacji tomistycznej w pedagogice katolickiej.

Kolejnym nurtem prezentowanym w pracy jest katolicki nurt pedagogiki kultury (rozdz. 3). Autorka – jak to czyni w każdym rozdziale – najpierw rysuje filozoficzno-kulturowe tło rozwoju pedagogiki kultury oraz stawia podstawowe pytania dotyczące związków wychowania z kulturą (por. s. 153 n.). Kreśląc podstawy filozoficzne katolickiej pedagogiki kultury, autorka wskazuje – za F. Sawickim – że obecność filozofii kultury w tomizmie jest wskazaniem źródła katolickiej filozofii kultury jako podstawy katolickiej pedagogiki kultury. Zanim zaproponowano w tym rozdziale reinterpretację poglądów głównych przedstawicieli tego nurtu, autorka najpierw dość szeroko zajęła się cechami tradycyjnego modelu pedagogiki kultury, z odniesieniem do modelu pedagogiki kultury w ujęciu katolickim oraz relacją między religią i kulturą i jej znaczeniem dla pedagogiki katolickiej. Do przedstawicieli tego nurtu zaliczyła między innymi Jana Ciemniewskiego, Zygmunta Bielawskiego, Barbarę Żulińską. Lektura reinterpretacji poglądów niektórych z prezentowanych w tym rozdziale przedstawicieli nurtu pedagogiki kultury jest szczegółową, niemal monograficzną prezentacją ich dorobku (na przykład Jana Ciemniewskiego czy Barbary Żulińskiej). Rozdział kończą

„Ogólne uwagi o cechach charakterystycznych katolickiego nurtu w polskiej pedagogice kultury”. Jest to raczej próba usytuowania tego nurtu w kontekście ogólniejszym i ukazania pewnych wątków dyskusji i konfrontacji z innymi, ówczesnymi nurtami pedagogiki kultury oraz próba ukazania oryginalności ujęcia prezentowanego przez nurt katolicki.

Pomiędzy rozdziałem trzecim na temat katolickiego nurtu pedagogiki kultury a rozdziałami piątym i szóstym, które traktują o pedagogice personalistycznej, autorka umieściła rozdział czwarty zatytułowany: *Między pedagogiką kultury a pedagogiką personalistyczną*. Autorka na początek stawia pytanie: „Co różni pedagogikę personalistyczną od pedagogiki kultury?”. Chodzi o pewien pomost pomiędzy pedagogiką kultury a pedagogiką personalistyczną. Autorka reinterpretuje poglądy Andrzeja Niesiołowskiego oraz Zygmunta Kukulskiego jako autorów znaczących dla pedagogiki kultury, jednocześnie odwołujących się do idei personalizmu jako istotnej w wychowaniu człowieka i budowaniu ładu aksjonormatywnego w wychowaniu, szczególnie w aspekcie wychowania społecznego i narodowego.

Dwa kolejne rozdziały – piąty i szósty – traktują o pedagogice personalistycznej. Po ukazaniu specyfiki pedagogiki personalistycznej autorka prezentuje poglądy przedstawicieli tegoż nurtu o orientacji społecznej. Elementy tego nurtu odkrywa między innymi u Jacka Woronieckiego, Karola Górskiego, Stanisława Podoleńskiego, Aleksandra Wóycickiego czy Stefana Wyszyńskiego. Oczywiście Jacka Woronieckiego sytuuje jako przedstawiciela pedagogiki tomistycznej, ale wskazuje także na aspekty personalistyczne w jego myśli. Jednocześnie autorka wskazuje, że jest to personalizm o dużym ładunku społecznym. Ciekawe wydają się refleksje autorki o drodze Karola Górskiego do personalizmu. Jest on znany przede wszystkim jako historyk duchowości, autorka potrafiła ukazać go jako poważnego autora zabierającego głos na temat wychowania człowieka. Umożliwiło mu to jego wszechstronne i gruntowne wykształcenie, także pedagogiczne. Według J. Kostkiewicz, właśnie on pierwszy u nas podjął dialog z europejską myślą personalistyczną oraz próbę stworzenia koncepcji lub nawet uporządkowanego systemu wychowawczego.

Omawiając w rozdziale szóstym zagadnienie pedagogiki personalistycznej zorientowanej egzystencjalnie, autorka najpierw ukazała egzystencjalizm jako filozoficzną inspirację dla pedagogiki katolickiej. Prezentuje w tym rozdziale egzystencjalną perspektywę pedagogiki w ujęciu Józefa Roskwitalskiego i Ludwika Jeleńskiej. Zwrócę tu najpierw uwagę na zasługi Józefa Roskwitalskiego, wybitnego znawcy współczesnych mu nurtów egzystencjalizmu. Roskwitalski jest znany w pedagogice religijnej i katechetyce jako wybitny znawca teoretycznych i praktycznych aspektów nauczania religii, którą widział jako bliską życiu właśnie dzięki filozofii

egzystencjalnej, dającej szansę przybliżyć pedagogikę ku życiu chrześcijańskiemu. Rozwijający się wówczas nurt szkoły twórczej w nauczaniu znalazł w Roskwitalskim nowatora w próbie i umiejętności wiązania nauczania religii z aktywną, twórczą postawą ucznia. Autorka potrafiła w dość szerokim podrozdziale ukazać nowatorstwo myśli i intuicji praktycznej Ludwika Jeleńskiej, cennej zwłaszcza dla ukazania roli szkoły w wychowaniu, przyswojenia dorobku M. Montessori, odkrywania psychologii rozwoju dziecka.

W całości dorobku nurtów polskiej pedagogiki badanego okresu J. Kostkiewicz wyodrębniła także nurt pedagogiki zaangażowanej patriotycznie (rozdz. siódmy). Oczywiście, podstawy tego patriotyzmu tkwią w wierze religijnej. Miłość do Boga, Kościoła tworzy pewien program wychowania patriotycznego, co widać na przykład w publicystyce pedagogicznej Walerego Jasińskiego.

Rozdział ósmy, ostatni poświęca autorka polemice pedagogiki katolickiej z tak zwanym nowym wychowaniem. Prześledzenie prac naukowych z zakresu filozofii wychowania (jak i publicystyki w przypadku VI Kongresu Wychowania Moralnego) przekonuje, jak gorące były to polemiki i spory. Dotyczyły one nie tylko samej teorii i praktyki pedagogicznej, ale przede wszystkim podstaw filozoficznych wychowania, niektórych nurtów ówczesnej myśli humanistycznej, czemu dał wyraz papież Pius XI w encyklice *Divini illius Magistri*. Podczas lektury tego rozdziału rodziły się we mnie wątpliwości co do sensu zamieszczenia go w tej pracy. Najpierw dlatego, że niemal każdy z prezentowanych przedstawicieli różnych nurtów w pedagogice katolickiej w swojej twórczości krytycznie postrzegał niektóre nowe koncepcje pedagogiczne, zwłaszcza ich podstawy filozoficzne. I autorka już wcześniej o tym pisała. Następnie dlatego, że w rozdziale tym autorka pomieściła inne zagadnienia, które jej zdaniem należało przywołać, jak choćby problematykę katechetyczną. Rozdział ten robił początkowo wrażenie pewnego dodatku do pracy. Jednak po lekturze całości tego materiału doszedłem do wniosku, że jest on cennym dopowiedzeniem całości. Dobrze się stało, że autorka pokazała wiele ze sporów epoki, i to zarówno w pedagogice (na przykład spór o koedukację), jak i w katechetyce, która coraz więcej przyswajała z dorobku odnowy dydaktycznej przełomu XIX i XX wieku (w tle krytyki szkoły herbartowskiej).

W zakończeniu autorka podsumowuje swoje rozważania, zwracając uwagę na uwarunkowania rozwoju pedagogiki katolickiej w sytuacji politycznej, społeczno-kulturowej Polski odrodzonej po epoce zaborów, przemian życia Kościoła i rozwoju pedagogiki omawianej epoki.

### Ocena wartości pracy od strony merytorycznej i metodologicznej

Po dokonaniu przeglądu istotnych elementów problematyki tej pracy spróbujmy odpowiedzieć na pytanie, czy i na ile praca ta spełnia cel postawiony przez autorkę we Wstępie: „przez rekonstrukcję i reinterpretację spuścizny pedagogiki katolickiej w Polsce odpowiedzieć na pytanie, jakie są główne kierunki i koncepcje pedagogiki katolickiej w Polsce lat 1918–1939”. Autorka zamierzała zarysować ogólny wizerunek pedagogiki katolickiej w Polsce badanej epoki. Zaznaczyła, że będzie to nie tylko analiza dorobku najważniejszych przedstawicieli pedagogiki katolickiej, ale także „wyłonienie głównych kierunków rozwoju pedagogiki katolickiej”. Lektura pracy przekonuje, że przystępując do pisania tej pracy, po dokonaniu przeglądu całości zgromadzonych źródeł, autorka wyrobiła sobie sąd co do podstawowych nurtów w pedagogice katolickiej badanego okresu. Potrafiła także przyporządkować do tych nurtów odpowiednich autorów i twórców dorobku katolickiej pedagogiki. Aby osiągnąć zamierzony (dość wielowarstwowy i trudny do realizacji) cel tej pracy, podjęła się analizy bogatego materiału badawczego. Jak pokazuje załączona bibliografia źródłowa, autorka starała się dotrzeć do niekiedy trudno osiągalnych zasobów archiwalnych czy też opracowań dotyczących badanych postaci oraz nurtów pedagogiki katolickiej, które oni reprezentowali. Trzeba przyznać, że w swoich poszukiwaniach i analizie materiału badawczego odkrywała mało znane wątki twórczości wielu pedagogów międzywojnia, znanych częstokroć z całkiem innych powodów. Drobiazgowość analizy i prezentacji materiału źródłowego powodowała rozrastanie się objętości pracy. Autorka zadbała, aby opracować szczegółowy biogram badanego twórcy, i to nie tylko ze strony oglądu jego pisarskiej czy publicystycznej spuścizny, ale i w aspekcie praktycznej działalności pedagogicznej. Czy było to konieczne? Można było zdecydować się na różne, inne drogi postępowania w tej sprawie. Autorka wybrała drogę uprawnioną, choć wymagającą wiele pracy. Czytelnik otrzymał więc uporządkowaną prezentację biogramu autorów i mógł prześledzić także poglądy pedagogiczne czy katechetyczne prezentowanego pedagoga. Prezentując poglądy, opisywała niekiedy bardzo szczegółowo filozoficzne czy teologiczne podstawy tych poglądów (np. tomizm, neotomizm, personalizizm itp.). Omawiając kolejnych autorów, odwoływała się do kontekstu historycznego czy pedagogicznego ich życia i działalności. Tak więc prezentacja dorobku autorów, wpisanych w jakiś konkretny nurt pedagogiki katolickiej, przybiera przeważnie formę uporządkowanej monografii. Wpisanie tych monografii w konkretny nurt pedagogiki, umiejętne przyporządkowanie poglądów do uszczegółowionej szkoły uprawiania pedagogiki sprawia, że nie jest to przypadkowe zestawienie czy zlepek tekstów „na temat”, ale

bogaty materiał poznawczy osnuty wokół myśli przewodniej recenzowanej pracy.

Pośród bardzo bogatego materiału prezentującego dorobek pedagogiki katolickiej w Polsce autorka stara się zauważyć chyba wszystkich autorów, którzy zostawili jakiś ślad w tym polu. Wydaje się, że niektórych z nich, choćby ze względu na mniej znaczący dorobek, można było odnotować jedynie w odsyłaczu, na przykład. H. Weryńskiego czy P. Tochowicza.

Troska autorki o rzetelne odczytanie, re/interpretację poglądów najwybitniejszych przedstawicieli różnych nurtów uprawiania pedagogiki katolickiej sprawiła, jak to już wyżej wskazałem, że praca jest obszerna. I jeszcze jedna uwaga – niełatwo jest zachować proporcję między analizą materiału badawczego, reinterpretacją a syntetycznym wpisaniem go w epokę i nurty pedagogiczne. W recenzowanej pracy – zgodnie z jej charakterem – analiza i reinterpretacja przeważa nad dyskusją syntetyzującą, porządkującą i ukazującą miejsce omawianego autora w kontekście poglądów innych twórców. Należy jednak zaznaczyć, że zawsze, szczególnie w końcowej partii rozdziałów, mamy próbę oceny wartości prezentowanego dorobku w kontekście epoki i rozwoju teorii oraz praktyki pedagogicznej.

Jak już wyżej wskazałem, autorka prezentując podstawowe założenia teoretyczne badanego nurtu, nie zapomina o kontekście historycznym czy rozwoju teorii pedagogicznej, szczególnie w nurcie pedagogiki katolickiej. Tu były możliwe dwie drogi, albo w części wprowadzającej pracę dać ogólny opis szeroko pojętych uwarunkowań: historycznych, polityczno-społecznych, eklezjalnych, filozoficzno-teologicznych, opis rozwoju teorii i praktyki pedagogicznej, albo przedstawić kontekst osobno w każdym rozdziale. Autorka wybrała to drugie rozwiązanie. Osobiście wolałbym pierwszy model, co znacznie mogłoby odchudzić objętość pracy. Niemniej, należy uznać, że autorka miała prawo dokonać takiego wyboru i konsekwentnie była mu wierna.

I jeszcze jedna uwaga. Prof. Janina Kostkiewicz zachowuje bardzo zdrowy dystans w prezentacji wyników analizy treści materiału badawczego, jak i w próbach spojrzenia na bogaty przecież dorobek refleksji pedagogicznej badanej epoki. Widać, że zna epokę, twórców i nurty, które prezentuje, jawią się one czytelnikowi jako żywa, pulsująca rzeczywistość. Nie ma także w postawie autorki żadnych sądów pochopnych, lekceważących, widać wręcz pokorę wobec obowiązku dokonywania ocen. Swoją trud autorka odczytuje jako próbę reinterpretacji. Czytelnik jest jednak pewien, że jest prowadzony pewną i wytrawną ręką przewodnika po jakże bogatych przestrzeniach myśli pedagogicznej, że autorka – znawca zagadnienia – zaprasza do wglądnięcia w zakamarki myśli pedagogicznej, często dotąd słabo spenetrowane. Uwagi dotyczące strony merytorycznej, które powyżej zamieściłem, są raczej dyskusją z autorką, a mniej zarzutami czy wskazaniem braków. Mogę zatem



stwierdzić, że autorka osiągnęła cel określony we wstępie do pracy. Przez treść pracy przebija świadomość autorki co do podstawowego problemu badawczego, jaki podjęła.

Od strony formalnej, w swej zasadniczej strukturze praca jest wykonana zgodnie z wymogami. Pragnę podkreślić ogromną, niekwestionowaną wartość pracowicie zgromadzonej przez autorkę bibliografii źródłowej oraz przedmiotowej. Autorka dotyka tu i ówdzie niełatwego problemu usytuowania formalnego pedagogiki katolickiej, zwłaszcza w sytuacji funkcjonujących ujęć, określających bliskie jej subdyscypliny, jak choćby: pedagogikę chrześcijańską, pedagogikę religijną, pedagogikę religii czy katechetykę. Autorka słusznie zauważa pewną obawę o jasność granic kompetencji tych subdyscyplin. Recenzowana praca prof. Janiny Kostkiewicz jest niezwykle ważnym dokonaniem dla pedagogiki ogólnej, dla historii myśli pedagogicznej, a zwłaszcza dla pedagogiki katolickiej. Po raz pierwszy w polskim piśmiennictwie naukowym na temat pedagogiki katolickiej otrzymujemy tak szerokie, bardzo cenne monograficzne opracowanie terenu badawczego, dotąd tylko przyczynkowo prezentowanego. Trud reinterpretacji poglądów aż tylu pedagogów katolickich dwudziestolecia międzywojennego, trud przyjrzenia się wszystkim znaczącym nurtom uprawiania pedagogiki jest wybitnym osiągnięciem naukowym i publicystycznym. Należy tu podkreślić kontekstualność naukowej refleksji prof. Janiny Kostkiewicz; opis i analiza materiału źródłowego są u niej niezwykle starannie i fachowo wpisane w kontekst historyczny, filozoficzny, pedagogiczny, nawet teologiczny oraz kulturowy epoki.

Obok tej wartości praca prof. Janiny Kostkiewicz jest jednocześnie czymś w rodzaju przewodnika po katolickiej pedagogice w Polsce lat międzywojennych. Będzie więc bezcennym źródłem informacji dla tych, którzy będą w przyszłości zabierali się do monograficznego opracowania problematyki katolickiej myśli wychowawczej, a zwłaszcza przedstawicieli tego nurtu. W pracy chodziło autorce o to, aby dwie płaszczyzny: nurtów katolickiej myśli pedagogicznej i reinterpretacji poglądów jej przedstawicieli połączyć w jeden logiczny układ i wpisać go w szerszy wątek rozwoju teorii pedagogicznej pierwszej połowy XX wieku.

Praca zawiera wiele cennego materiału poznawczego, który z pewnością będzie bardzo przydatny zarówno dla studiów nad katolicką pedagogiką, jak i w pogłębieniu spojrzenia na trud wychowania inspirowanego Ewangelią i dziedzictwem myśli oraz praktyki chrześcijaństwa.

*Jerzy Bagrowicz\**

---

\* Ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Bagrowicz jest profesorem na Wydziale Teologicznym i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.